

Sygn. akt IV KK 484/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 listopada 2019 r.

sprawy K. P. i L. P. uniewinnionych od zarzutu popełnienia czynów z art. 284 § 1 i § 2 k.k. oraz z art. 276 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego,

od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 19 marca 2019 r., III Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 31 stycznia 2018 r.,

sygn. akt X K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację pełnomocnika jako oczywiście bezzasadną;

**II. obciążyć oskarżyciela subsydiarnego G.W. kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt X K (...), Sąd Rejonowy w R. uniewinnił K.P. i L.P. (pkt I wyroku), oskarżonych w dniu 16 lutego 2017 r. przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego G.W. w ramach subsydiarnego aktu oskarżenia, od zarzutu popełnienia następujących przestępstw:

1/ z art. 284 § 2 k.k. polegającego na tym, że w październiku 2014 r. w R. dokonali przywłaszczenia biżuterii złotej w postaci 2 sztuk obrączek, nieznanej ilości pierścionków, łańcuszków i bransolety w łącznej wartości 2.500 zł na szkodę G.W.;

- 2/ z art. 284 § 1 k.k. polegającego na tym, że w okresie od listopada 2014 r. do października 2015 r. w R. dokonali przywłaszczenia pilarki i podkaszarki spalinowej marki S. wraz z osprzętem o łącznej wartości 2.500 zł na szkodę G.W.;
- 3/ z art. 276 k.k. polegającego na tym, że w okresie od października 2014 r. do stycznia 2015 r. ukryli i nie wydali dokumentów w nieznanej ilości w postaci m. in. projektów związanych z budową domu jednorodzinnego, pozwoleń na budowę, aktów darowizny, faktur zakupowych, protokołów odbioru przyłączy, na szkodę G.W. .

W punkcie II niniejszego wyroku Sąd Rejonowy na mocy art. 630 pkt 1 k.p.k. i art. 640 § 1 k.p.k. kosztami postępowania obciążył oskarżyciela subsydiarnego G.W. i zasądził na rzecz oskarżonych L.P. i K.P. kwotę 1.368 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł za pośrednictwem pełnomocnika oskarżyciel subsydiarny G.W.. W środku odwoławczym oskarżyciela subsydiarnego sformułowano zarzuty obrazy przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, skutkujące wydaniem zaskarżonego orzeczenia, a przejawiające się w przyjęciu, iż oskarżeni K.P. i L.P. nie dokonali zarzucanych im czynów – i w konsekwencji uniewinnienie oskarżonych od zarzucanych im czynów w sytuacji, gdy ustalenia faktycznie w oparciu o całościowy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazują, że czyny zarzucane oskarżonym zostały przez nich zrealizowane.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uznanie oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów i wymierzenia kary w granicach ustawowego zagrożenia oraz zobowiązanie ich do zwrotu rzeczy należących do oskarżyciela subsydiarnego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt III Ka (...), Sąd Okręgowy w R. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zasądził od oskarżyciela subsydiarnego na rzecz oskarżonych kwoty po 1.176 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem obrońcy z wyboru w postępowaniu odwoławczym.

Od powyższego wyroku kasację wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego G.W., zaskarżając orzeczenie w całości na niekorzyść K.P. i L.P.. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia i polegało na obrazie przepisów:

1/ „art. 7 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, przy jej nieprawidłowej ocenie, nieuwzględnienie wszystkich okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia, błędnego przyjęcia wyjaśnień oskarżonych jako spójne i uzupełniające się wzajemnie, a także pominięcia faktu, że wyjaśnienia oskarżonych z oczywistych względów zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności za zarzucane im czyny w sytuacji, gdy Sąd Odwoławczy w całości podzielił ocenę materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I Instancji przyjmując z jednej strony fakt posiadania przez oskarżonych rzeczy będących przedmiotem postępowania, z drugiej zaś ustalając w sposób błędny i niezgodny z obowiązującymi przepisami w zakresie przyjęcia, iż fakt ustanowienia pieczy zastępczej dziadków - oskarżonych w przedmiotowej sprawie (art. 112(1) ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. 2017, 682 z późn. zm.), równoznaczny jest z faktem ustanowienia opieki nad małoletnimi przez dziadków - art. 155 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. 2017. 682 z późn, zm., gdy faktycznie ustanowienie pieczy zastępczej stanowi formę ograniczenia władzy rodzicielskiej polegającej jedynie na bieżącej pieczy, a pozostały zakres należy zgodnie z obowiązującymi przepisami do rodziców dzieci, jeśli żyją i nie są pozbawieni praw rodzicielskich. Dodatkowo Sąd Odwoławczy dzieląc w całości ocenę materiału dowodowego Sądu I Instancji, ponownie zmarginalizował fakt złożonych zeznań, dołączonej dokumentacji przez oskarżyciela posiłkowego, z której jednoznacznie wynika kto jest właścicielem sprzętów będących przedmiotem postępowania i kto jako jedyny jest uprawniony do dysponowania majątkiem. Ocena także w tym zakresie nie może zostać uznana jako prawidłowa ocena materiału dowodowego, zwłaszcza że oskarżeni nie kwestionowali także wiarygodności i autentyczności tych dokumentów. To samo dotyczy się także zeznań W.P.,

które Sąd Odwoławczy za Sądem I Instancji uznaje jako spójne, w sytuacji, gdy świadek nie potrafił wskazać szczegółów dotyczących sprzętu, a także nawet kto jest jego właścicielem. Sąd Odwoławczy za Sądem I instancji pomija fakt, że zgodnie z doświadczeniem życiowym świadek osób najbliższa będzie składać zeznania mające ochronić osobę oskarżoną od odpowiedzialności za zarzucany jej czyn i podchodzić z dużą dozą ostrożności do zeznań takich osób - czego Sąd Odwoławczy także nie dostrzegł.

2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. — poprzez brak rzetelnej analizy zarzutów sformułowanych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydialnego, a także dokonania oceny tych zeznań w świetle całokształtu materiału dowodnego, a ogólnikowe odwołanie się Sądu Okręgowego do „prawidłowości ustaleń poczynionych” przez Sąd Rejonowy nie spełnia wymogu szczegółowej analizy orzeczenia Sądu, jak i nałożonego na Sąd II Instancji kontroli odwoławczej. Dopelnieniem braku analizy Sądu Odwoławczego jest zupełny brak odniesienia się oraz oceny zeznań świadka dopuszczonego w toku postępowania odwoławczego Z.W., co w żadnej mierze nie wypełnia wymogu obowiązku nałożonego przez Sąd II Instancji kontroli instancyjnej, jak i również wymogów prawnych sporządzonego uzasadnienia”.

Formułując powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz na podstawie art. 167 k.p.k. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci kserokopii postanowienia Sądu Rejonowego I Wydziału Cywilnego w R. z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. akt I Ns (...), wraz z uzasadnieniem na okoliczność jego treści, w tym zwłaszcza potwierdzenia faktu, iż oskarżonym K. i L.P. odmówiono dopuszczenia ich do udziału w sprawie w charakterze uczestników w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku ze względu na brak interesu prawnego.

W odpowiedzi na niniejszą kasację Prokurator Rejonowy w R. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Podniesiony zarzut, który został zresztą błędnie sformułowany,

nie wskazywał na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Przedmiotowa kasacja nie spełnia podstawowych zasad wymaganych od tego nadzwyczajnego środka odwoławczego. Postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych – tymczasem autor kasacji w całym uzasadnieniu kasacji kwestionuje ocenę materiału dowodowego przez Sąd I instancji, a co więcej, kwestionuje tę ocenę mimo tego, że Sąd Rejonowy ocenił już materiał dowodowy zgodnie z jego życzeniem, jednak na gruncie prawa materialnego wywiódł inne wnioski. Tych wniosków – poprzez powołanie się na zarzut naruszenia prawa materialnego – już autor kasacji nie kwestionuje. Informacje podane w zarzucie 1 przez pełnomocnika są nadal zupełnie pozbawione znaczenia dla decyzji Sądu I instancji o tym, że oskarżeni nie wypełnili swoim zachowaniem znamion art. 284 § 2 k.k., czy też pozostałych zarzucanych im czynów. Sąd I instancji oceniał bowiem zamiar oskarżonych, czyli stronę podmiotową a nie tylko stronę przedmiotową.

Jeśli chodzi o „fakt ustanowienia pieczy zastępczej dziadków – oskarżonych w przedmiotowej sprawie”, który nie jest „równoznaczny z faktem ustanowienia opieki nad małoletnimi przez dziadków” – to przecież nie ten fakt podlegał rozstrzygnięciu, a kluczowe znaczenie miało faktyczne wykonywanie pieczy nad małoletnimi – co trafnie podkreślił Sąd odwoławczy – „to właśnie L. i K.P. ustanowieni zostali rodziną zastępczą dla dwójki małoletnich. Oznacza to, że zobowiązani stali się do troski o majątek, który małoletnim przypadł po ich zmarłej matce”. Nie ma przy tym znaczenia, że nawet gdyby (co nie może podlegać obecnie ocenie, jako pozbawione znaczenia dla treści zarzutu) Sąd Rejonowy błędnie oparł się na art. 155 § 1 k.r.o., a nie na art. 112(1) k.r.o., ustalając podstawę prawną sprawowania opieki nad małoletnimi, to przede wszystkim trafnie ustalił fakt kluczowy dla niniejszej sprawy, czyli okoliczność, iż to oskarżeni sprawowali faktyczną opiekę nad małoletnimi i czuli się zobowiązani do troski o majątek dzieci.

Jeśli chodzi o to, „kto jest właścicielem sprzętów będących przedmiotem postępowania i kto jako jedyny jest uprawniony do dysponowania majątkiem” – to brak zwrotu biżuterii i przetrzymywanych rzeczy przez oskarżonych został również prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji. Fakt ten nie jest jednak w niniejszej sprawie jednoznaczny z zamiarem traktowania ich jako swojej własności, co zostało starannie wykazane przez Sądy procedujące w sprawie.

Kluczowe bowiem dla uniewinnienia oskarżonych było to (czego nie podnosi w ogóle autor kasacji i wydaje się nie dostrzegać tej istotnej okoliczności), czyli fakt, że brak było strony podmiotowej w tym czynie – chociaż doszło do zabrania biżuterii, to nie w celu jej przywłaszczenia, czyli postąpienia z rzeczami jak właściciel. Brak możliwości przypisania oskarżonym zamiaru przywłaszczenia oznacza zaś brak zaprzeczalności, a więc brak przestępstwa – co należy do podstawowych zasad prawa karnego materialnego. Podkreślił ten fakt Sąd odwoławczy, zaznaczając, że aby możliwe było na gruncie prawa karnego materialnego przypisanie przestępstwa przywłaszczenia, nie wystarczy samo rozporządzenie cudzym mieniem, bowiem przede wszystkim konieczne jest, aby sprawca chciał je zatrzymać bez prawnego tytułu. Nie wystarczy przy tym, by godził się na możliwość przywłaszczenia – musi on bowiem tego chcieć i musi to być jego celem. Jest to bowiem przestępstwo umyślne, którego stronę podmiotową charakteryzuje szczególny zamiar bezpośredni kierunkowy określany jako *animus rem sibi habendi* - definitywnego uczynienia cudzej rzeczy jako własnej i musi on być bezsprzeczny. Trafnie też Sąd wywiódł na tej podstawie wniosek, że brak było podstaw do przypisania oskarżonym sprawstwa występku z art. 284 k.k., mając też tutaj na uwadze okoliczności nabycia i źródło pochodzenia środków pieniężnych przeznaczonych na zakup pilarki i podkaszarki.

Cała argumentacja zawarta w uzasadnieniu kasacji jest więc całkowicie bezzasadna, jako że fakty podnoszone obecnie w zarzutach zostały ustalone w postępowaniu przed Sądem I instancji. Fakty te jednak nie mają żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonych za przestępstwo przywłaszczenia – podobnie jak to, kto finansował zakup biżuterii (nie jest to bowiem postępowanie cywilne, mające na celu ustalenie właściciela). Ocena przez pełnomocnika zeznań i wyjaśnień jako niespójnych nie ma też zupełnie

znaczenia dla sprawy, skoro kwestionowanie dania wiary świadkom, czy oskarżonym, nie może stanowić zarzutu kasacyjnego, bowiem bezpośrednio wymierzone jest w ustalenia faktyczne, co jest niedopuszczalne na etapie kasacji.

Sąd odwoławczy postąpił bowiem zgodnie z przepisami i z obowiązującą interpretacją znamion przestępstwa przywłaszczenia. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że do przypisania popełnienia przestępstwa przywłaszczenia konieczne jest wykazanie zamiaru nieodwracalnego pozbawienia innej osoby mienia i uczynienia z niego swojej własności, a sprawcy musi towarzyszyć zamiar zatrzymania mienia bez żadnego tytułu prawnego. Przywłaszczenie dokonuje się przez włączenie jej do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich. Żaden z tych elementów nie zaistniał w niniejszej sprawie. Oskarżeni nie włączyli biżuterii do swojego majątku, uznając przedmioty za majątek dzieci, nie postępowali z nimi jak właściciele, bowiem zamknięte zostały w pokoju dzieci, nie wykonywali w stosunku do nich uprawnień właścicielskich, nie powiększyli swojego stanu posiadania, gdyż tych rzeczy nie używali. Celem działania sprawcy musi być bowiem nieodwracalne pozbawienie innej osoby mienia i uczynienia z niego swojej własności. Przywłaszczeniem w rozumieniu przepisu art. 284 § 1 k.k. jest tylko bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą albo prawem majątkowym, znajdującymi się w posiadaniu sprawcy, przez włączenie jej do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich, bądź też ich przeznaczenie na cel inny niż przekazanie właścicielowi (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lipca 2016 r., V KK 7/16, LEX nr 2080109; z dnia 20 maja 2014 r., II KK 3/14, LEX nr 1476960; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2016 r., III KK 460/15, LEX nr 2044508).

Nie doszło więc do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez Sąd odwoławczy. Dokonał on bowiem rzetelnej kontroli procedowania przez Sąd I instancji, w świetle całokształtu materiału dowodnego, a uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie może być ocenione jako „ogólnikowe”. Nie doszło do obrazy

tych przepisów przez nieodniesienie do zeznań świadka Z.W. - skoro Sąd odwoławczy nie czynił własnych ustaleń faktycznych, to nie miał obowiązku dokonywania ponownej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zeznania tego świadka nie „przeczą całkowicie wyjaśnieniom oskarżonych”, bowiem nie wnoszą do postępowania nowych informacji. Fakty, o których zeznawał, zostały już prawidłowo – i zgodnie z tym, co ten świadek zeznał – ustalone przez Sąd I instancji. Sąd odwoławczy nie naruszył art. 7 k.p.k., gdyż nie dokonywał samodzielnie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego – co jest domeną sądu I instancji - lecz wyłącznie odniósł się do ocen wyrażonych przez ten Sąd, akceptując dokonane oceny i uznając je za zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Trwonienie majątku przez Grzegorza Wilka, jak również to, że nie opiekuje się on swoimi dziećmi, zostało wykazane na podstawie zeznań świadków w wystarczający sposób. Zostało to potwierdzone także przez Z.W. (k. 111), który na rozprawie apelacyjnej przekazał Sądowi informacje, że syn jest alkoholikiem i jego pobyty w szpitalu związane były z zatruciem alkoholowym. Fakt ten potwierdzają również informacje o jego pobycie w izbie wytrzeźwień. Dla takich ustaleń faktycznych nie mogło mieć znaczenia postanowienie sądu cywilnego w sprawie spadku po zmarłej B.W..

Należy także podkreślić, że wnioskowany przez pełnomocnika w ramach kasacji dowód został przeprowadzony na podstawie art. 518 k.p.k. w zw. z art. 452 k.p.k. a *contrario* w zw. art. 167 k.p.k. Nie wniósł on jednak nic do sprawy, a to przede wszystkim ze względu na samodzielność jurysdykcyjną sądu karnego wynikającą z art. 8 k.p.k., a po drugie, ze względu na brak związku dowodzonych faktów ze sprawą. Przecież już Sąd I instancji orzekający w sprawie ustalił, że „Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w R. z dnia 28 września 2015 r., sygn. akt I Ns (...), spadek po zmarłej B. W. nabyli - oskarżyciel subsydiarny G.W. i synowie M. oraz K. po 1/3 części (wyjaśnienia oskarżonej L.P. k. 37-39; wyjaśnienia oskarżonego K.P. k. 39; zeznania świadka W.P. k. 51-52; informacja o pobycie w izbie wytrzeźwień k. 34 akt PR R. 1 Ds. (...)).”

W tej sytuacji nie do obronienia byłoby orzeczenie przypisujące w tej sytuacji oskarżonym zamiar przywłaszczenia, skoro jasne było, że oskarżyciel subsydiarny

uzyskane środki materialne przeznacza na alkohol, a nie na utrzymanie dzieci, które znajdują się pod opieką dziadków, czyli oskarżonych w tej sprawie. W żadnej mierze Sądy nie dopuściły się naruszenia przepisów postępowania uznając, że dziadkowie ci przechowują biżuterię matki w celu jej zabezpieczenia dla wnuków, a nie w celu wykonywania w stosunku do niej uprawnień właścicielskich.

Reasumując, opierając się na powyżej przedstawionych rozważaniach, należało podjąć decyzję o uznaniu kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddaleniu.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

as